

Andrzej Wyrobisz

"Chivalry and the perfect prince : tournaments, art and armour at the Spanish Habsburg court 1504-1605, Sixteenth century essays and studies", vol. 81, Braden Frieder, Missouri 2008 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 102/3, 524-525

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Braden Frieder, *Chivalry and the perfect prince: tournaments, art and armour at the Spanish Habsburg court 1504–1605*, Sixteenth century essays and studies, vol. 81, Truman State University Press, Kirksville, Missouri 2008, s. XV, 236.

Ukazanie się nowej książki poświęconej historii turniejów rycerskich nie jest rewelacją, gdyż istnieje już bardzo obfita literatura na ten temat¹. Braden Frieder, autor przedstawianej tu książki, nie zrezygnował z tradycyjnie stosowanej w poświęconych turniejom opracowaniach historyków metody opisowej, szczegółowego opisywania przebiegu turniejów, strojów turniejowych, prezentowania każdego uczestnika. Ale to, co wyróżnia jego monografię, to nie tylko zajęcie się turniejami hiszpańskimi, o których dotąd mało pisywano, ale przede wszystkim takie ujęcie tematu, by przez historię turniejów na dworze hiszpańskich Habsburgów Karola V (w Hiszpanii właściwie Karola I) i Filipa II pokazać funkcjonowanie dworu tych monarchów oraz ich biografie. Recenzowana książka to bowiem biografie Karola V i jego syna Filipa II, widziane przez pryzmat życia dworu królewskiego, dworskich wydarzeń i uroczystości, w tym turniejów organizowanych zarówno dla uświetnienia wydarzeń politycznych, państwowych, jak też prywatnych, osobistych obu monarchów. Paradoksalnie takie właśnie spojrzenie pozwoliło ukazać tych dwóch władców w ich ludzkim wymiarze z ich zaletami i wadami, mających swoje życie emocjonalne, przeżywających chwile radości i smutków, cierpiących na choroby jak wszyscy śmiertelnicy (Filip II pod koniec życia miał trudności z mówieniem i poruszał się na wózku inwalidzkim). Podważony został powszechny w opracowaniach historyków stereotyp Filipa II jako zamkniętego w sobie, ponurego, bezdusznego biurokraty. Okazało się, że cechowało go też bogate życie wewnętrzne, przeżywał osobiste tragedie, miał różnorodne sympatie i upodobania.

Geneza turniejów tkwi w średniowieczu. Turnieje tej epoki (ich szczytowy rozwój przypadł na XII w.) były namiastką prawdziwej walki, treningiem zaprawiającym do trudnej sztuki władania bronią, choć nie należy też lekceważyć ich ludycznego charakteru. W czasach nowożytnych były one przede wszystkim zabawą, sportem. Ale turnieje w renesansowej Europie to nie tylko rozrywka czy widowisko, lecz przede wszystkim okazja i sposób prezentacji ich uczestników (także członków rodzin panujących i samych monarchów) jako antycznych lub chrześcijańskich bogów lub herosów, a więc eksponowania ich pozycji i miejsca zajmowanego w społecznej strukturze. Były więc wydarzeniami ważnymi także w życiu politycznym, a niezbędny do nich sprzęt i broń stanowiły ważne atrybuty w życiu publicznym. Turnieje były zatem, przede wszystkim dla możliwych, sportem niebezpiecznym, jako że ich uczestnicy nierzadko ponosili śmierć. Miłośnik turniejów, król Francji Henryk II Walezjusz, postradał życie biorąc udział w turnieju. Nie brakowało też akcentów bezmyślnego okrucieństwa: w czasie turniejów

¹ Vide bibliografię w ostatnio wydanych polskich pracach o historii turniejów: B. W. Brzustowicz, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, Warszawa 2003; J. Szymczak, *Pojedynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2008.

w Brukseli zorganizowanych na powitanie Karola i Filipa prezentowano „kocie organy” – urządzenie, w którym wywoływano wrzaski kocie szarpiąc zwierzęta za ogony. Kiedy indziej przed rozpoczęciem właściwego turnieju, wypuszczono na arenę pewną liczbę królików i kotów i poszczuto je psami, ku wielkiej uciechu audytorium, jak widać niemającego zbyt wygórowanych gustów i aspiracji.

Karol V i Filip II, habsburscy władcy Hiszpanii, szczególnie troskliwie dbali o swój wizerunek przeznaczony dla poddanych. Pozostawili też po sobie obfity materiał źródłowy dokumentujący ich udział lub obecność na turniejach: rachunki, inwentarze, opisy, portrety przedstawiające ich w turniejowych strojach i z bronią w rękę, Nie można wykluczyć, że specjalne zainteresowanie obu monarchów wynikało z ich habsburskich korzeni i związków z krajami niemieckimi, w których turnieje (jak wynika z naszej wiedzy o nich) były niezwykle popularne.

Tylko pierwszy rozdział książki poświęcił Frieder samym turniejom, ich organizacji, obowiązującym w nich regułom, niezbędnemu do nich wyposażeniu. Dalsze rozdziały mówią o wizerunku idealnego władcy i kreowaniu tego wizerunku, jego propagowaniu przez turnieje. A więc władca jako błędny rycerz, jako wzorowy małżonek, jako krzyżowiec i obrońca Kościoła, jako prawowity dziedzic i z woli boskiej spadkobierca. Autor zajął się w nich nie tylko turniejami, lecz także zbrojami i uzbrojeniem, jakim dysponowali hiszpańscy Habsburgowie. Forma i dekoracja tego sprzętu miały wymowę ideologiczną i służyły politycznej propagandzie. Jest to więc książka przede wszystkim o wizerunku władcy i o doktrynie politycznej przyjętej w Hiszpanii w XVI w.

Praca jest dobrze ilustrowana (75 ilustracji) zarówno reprodukcjami zabytków ikonograficznych (popiersia, ryciny, portrety) jak też fotografiami muzealnych okazów uzbrojenia.

Andrzej Wyrobisz
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historii Sztuki